

Słowo Życia – lipiec 2025

do druku: ([pdf - v. czarno-biały](#)) i ([pdf - v. z kolorowym logo](#))

[dzieci \(gen4\)](#)

Te i inne wersje Słów Życia (m.in. wersja MP3, PP i dla młodości) znajdują się na stronie: slowozycia.net

„Pewien za Samarytanin, będąc w podróży, przechodzi równie obok niego. Gdy go zobaczy, wzruszy się głęboko” (Łk 10, 33).

W jednym z wielkich europejskich miast jedzie metrem Martine. Wszyscy współpasażerowie są skupieni na swoich telefonach komórkowych, wirtualnie połączeni, ale tak naprawdę pozostający w izolacji. Martine zastanawia się: „Czy już nie potrafimy patrzeć sobie w oczy?”.

Jest to doświadczenie powszechne, zwłaszcza w społeczeństwach bogatych materialnie, ale coraz częściej ubogich w relacje międzyludzkie. Natomiast Ewangelia zawsze powraca ze swoją podstawową, twórczą propozycją, zdolną „czynić wszystko nowym”^[1].

Jezus – w długim dialogu z uczonym w Pizie, pytającym Go, co zrobi, aby osiągnąć życie wieczne^[2] – odpowiada, przytaczając sławną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie: kapłan i lewita, osoby znaczące w ówczesnym społeczeństwie, widząc przy drodze młodzieńca napadniętego przez bandytów, mijają go.

„Pewien za Samarytanin, będąc w podróży, przechodzi równie obok niego. Gdy go zobaczy, wzruszy się głęboko”.

Uczonemu w Pizie, który dobrze zna Boże przykazanie miłości bliźniego^[3], Jezus stawia za wzór cudzoziemca, uważanego za odstępcę i wroga, który widząc ранego podróżnego, okazał mu miłosierdzie, uczucie rodzicielskie w głębi ludzkiego serca. To ono sprawia, że Samarytanin przerywa swoją podróż, podchodzi do [ranego] i opiekuje się nim.

Jezus wie, że każdy człowiek jest zraniony grzechem, dlatego Jego misja jest uzdrawiać serca miłosierdziem i darmowym przebaczeniem Boga, aby z kolei ludzie stali się zdolni do bliskości i do dzielenia się.

„Aby nauczyć się być miłosiernym i doskonałym jak Ojciec, trzeba patrzeć na Jezusa – pełne objawienie miłości Ojca. (...) Miłość jest wartością absolutną, która nadaje sens wszystkiemu, (...) której najwyższym wyrazem jest miłosierdzie. Miłosierdzie, które pomaga patrzeć zawsze nowymi oczami na osoby, z którymi żyjemy na co dzień w rodzinie, w szkole, w pracy, nie pamiatając już o ich wadach i błędach. Ono sprawia, że nie osądzamy, lecz przebaczymy

doznane krzywdy. A nawet o nich zapominamy”.^[4]

„Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodzi równie obok niego. Gdy go zobaczy, wzruszy się głęboko”.

Ostateczna i zdecydowana odpowiedź wyraża się w jasnym zaproszeniu: „Idź, i ty czy podobnie!”^[5]. Właśnie to Jezus powtarza każdemu, kto przyjmuje Jego Słowo: należy być blisko, podejmować inicjatywę „dotykać” ran ludzi spotykanych każdego dnia na drogach Życia.

Aby być ewangelicznym bliskości, przede wszystkim prośmy Jezusa, aby uzdrowił nas ze ślepoty uprzedzeń i obojętności, które nie pozwalają nam zobaczyć czegokolwiek poza nami samymi.

Następnie uczmy się od Samarytanina umiejętności współczucia, które skłania go do ryzykowania własnym Życiem. Naładujmy jego gotowość do zrobienia pierwszego kroku w stronę drugiego człowieka i jego dyspozycyjność, by go szukać, by uczynić własnym jego ból, uwalniając się od osądów i obawy „straty czasu”.

Oto doświadczenie młodej Koreanki: „Starałam się pomóc dziewczynie, która nie pochodziła z kręgu mojej kultury i której za bardzo nie znałam. Mimo że nie wiedziałam, co i jak zrobić, zdobyłam się na odwagę i spróbowałam. I ku mojemu zaskoczeniu zauważyłam, że – oferując jej pomoc – zostałam «uzdrowiona» z moich wewnętrznych ran”.

To Słowo podaje nam „złoty klucz” do urzeczywistnienia humanizmu chrześcijańskiego: uwiadomiamy nam wspólnotę człowieczeństwa, w której odbija się obraz Boga, i uczy nas odważnie przekraczać bariery wiążące rodowej i kulturowej. Z tej perspektywy możliwe jest poszerzenie granic „my” aż po horyzont „wszyscy” i odnalezienie samych fundamentów Życia społecznego.

*Oprac. Letizia Magri
i zespół Słów Życia*

[1] Por. Ap 21, 5.

[2] Por. Łk 10, 25, 37.

[3] Pwt 6, 5; Kpł 19, 18.

[4] Ch. Lubich, Słowa Życia, Czerwiec 2002.

[5] Łk 10, 37.